

# KURJER WARSZAWSKI.

Środa.  
Dnia 8 (20) Czerwca 1855 roku.

N<sup>o</sup> 159.

Jutro, Śgo Alojzego Gonzagi.  
Przybyło dnia godzin 9, min: 5.

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ XIAŻĘ PIOTR Oldenburgski, wraz z orszakiem Swoim, wyjechał do Petersburga.

## Wiadomości z Krymu.

Od 31 Maja (12 Czerwca) do 4 (16) Czerwca, ogień nieprzyjacielski na Sewastopol kierowany był słaby, a strata nasza umiarkowana. 31 Maja (12 Czerwca) eskadra nieprzyjacielska, zostawiwszy w Kiercu i Jenikale około 2,000 wojska, głównie Tureckiego, wpłynęła na morze Czarne i 3 (15) Czerwca przybyła pod Sewastopol. Na innych punktach pozycji w Krymie nie szczególniej ważności nie zaszło. (Gaz. Rząd.).

## Z Petersburga, 29 Maja (10 Czerwca).

### Wiadomości z Morza Bałtyckiego.

Dowodzący oddziałem środkującym, między St. Petersburgiem i Wyborgiem, Jenerał-Major Matrasenkó doniósł, że 26go Maja (7 Czerwca), około godz: 3ciej po południu, Angielska trzy-masztowa fregata parowa (upatrująca, jak się domyślać można, przejścia między szcherami przy zatoce Wyborgskiej), zbliżyła się ku brzegowi przy wsi Maksłaks, o 30 wiorst od Wyborga. Powitany tutaj wystrzałami kilku naszych dział polowych, nieprzyjaciół zaczął oddalać się wzdłuż brzegu, około w. Kurki, ale dowodzący oddziałem w Maksłaksie, Pułkownik Rezerwowego Wołyńskiego Pułku Lejb-Gwardji Engman, z dwiema rotami tegoż pułku i 4ma działami Rezerwowej Lejb-Gwardji baterji N. 3ci, przeprowadzał statek nieprzyjacielski idąc drogą nadbrzeżną. Fregata Angielska, doszedłszy do wzgórz wsi Kiskiol, zatrzymała się o 400 sążni od brzegu i zaczęła strzelać do wsi. Wtedy Pułkownik Engman wybrawszy w tem miejscu dogodną dla swego oddziału pozycję, rozpoczął także z dział polowych ogień, nie bacząc na to, że nieprzyjaciół strzelał salwami z burtów. O 6tej po południu, statek doznawszy zapewne uszkodzenia, wyszedł z pod naszych strzałów, a wkrótce potem i znikł zupełnie w kierunku Trongsundu.

To pokuszenie nieprzyjaciela, które kosztowało nasz oddział tylko 2ch ranionych niższych stopni, nie przyniosło nam żadnej innej szkody. (Inw: Rus.).

## Wiadomości z Krymu,

### i z Brzegów Morza Azowskiego.

Otrzymały od Jenerał-Adjutanta Xiecia Gorczakowa dziennik działań wojennych w Krymie, zawiera szczegóły uzupełniające depeszę telegraficzną z 22go Maja (3go Czerwca).

Od 17go (29) do 22go Maja (3 Czerwca), oblegający wykonywał pod Sewastopolem bardzo słabą kanonadę, którą od czasu do czasu (np. 20go Maja (1go Czerwca), głównie przeciw 6mu bastjonowi wzmacniał. Strata nasza przez cały ciąg tego czasu była nieznaczna; były dnie 17go (29) Maja, w których liczba zabitych nie przewyższała 6ciu, a ranionych 12tu. Nieprzyjaciół wznosił nowe baterje naprzeciw bastjonów 4go, 5go i

6go i lunety Kameczackiej, uzupełniał swe przykopy i prowadził czynnie roboty w zatokach Kamyszewej i Piasecznej. Fugasy kamienie ciskające i niewielkie miny naprzeciw 4go bastjonu przez oblegającego zakładane, były dla nas po dawnemu nieszkodliwe. U nas zaś naprawiano fortyfikacje, wzniesiono dwie nowe baterje i trzy lożamenty dla sztucerników, uskuteczniiono komunikację pomiędzy redutami Selengińską i Wołyńską i posunięto znacznie naprzód roboty minowe przed 5m i 6m bastjonem.

17go (29) Maja nieprzyjaciół usiłował zawładnąć jednym z nowo wzniesionych przez nas koło reduty Selengińskiej lożamentów, lecz powitany ogniem sztucernych i przybyłych im na pomoc 90ciu ludzi pułku Piechoty Hrabiego Dybicza Zabatkąńskiego, cofnął się, zostawiwszy w naszym ręku jednego ranionego i 5 karabinów.

W oddziale Czorguńskim i koło Eupatorji spokój panował.

Co do działań eskadry nieprzyjacielskiej na morzu Azowskiem, zakomunikowane obecnie przez Xiecia Gorczakowa wiadomości, znane już są po większej części z poprzednich depeszelegraficznych. W ogóle wpłynięcie wrogów naszych na pomienione morze, tak głośno przez nich rozgłoszone, odznaczyło się tylko nie przynosząc zaszczytu spustoszeniem naszych brzegów i zniszczeniem niejakiej ilości zapasów zboża, lecz nie wywarło na ogółny bieg działań naszych w Krymie tego wpływu jakiego się nieprzyjaciół spodziewał. Wydarzenie to nie było dla nas niespodzianem, albowiem z powodu natury miejscowości, obrona półwyspu Kerczeńskiego, posiadającego środki wyłącznie lądowe, możebną była tylko w obec nieznacznych eskadr nieprzyjacielskich; lecz załogom Kerczu i Jenikale, daną była zawczasu instrukcja opuścić i wysadzić w powietrze baterje nadbrzeżne, by nie wpadły w ręce nieprzyjaciół. W ten sposób, przewidując już od dawna jakiegokolwiek kuszenie się sprzymierzonych na morze Azowskie, lecz widząc jednocześnie, iż skoncentrowanie sił jest niezbędnem, Xiażę Gorczakow dał zlecenie, by większą część zapasów dla wojska w Krymie rozlokowanego niezbędnych, przywożoną była lądem, nie zważając na łatwość dostarczania takowych morzem. Z tego powodu pomiędzy zapasami zboża i statkami przez nieprzyjaciela na brzegach morza Azowskiego spalonymi, mała ich część miała służyć dla armji. I tu, równie jak w roku zeszłym na morzu Bałtyckiem, od srogości nieprzyjaciela ucierpiała głównie własność prywatna.

Po wiadomem już pojawieniu się nieprzyjaciela koło Berdianska, Geniczeska i Arabatu, eskadra sprzymierzona obrała za nowy cel swych działań, stopy z handlu zbożem Taganróg, lecz napotkała tu opór jakiego się nie spodziewała. Miasto zajęte było przez niewielki oddział wojsk pod głównym kierunkiem Jene-



rała-Lejtnanta Krasnowa, który doniósł o pokuszeniu się nieprzyjaciela w raporcie poniższym.

*Doniesienie Jenerała-Lejt: Krasnowa z Taganroga  
22go Maja (3 Czerwca) 1855 r.*

»20go i 21go Maja (1 i 2 Czerwca) wpłynęło do portu Taganrogskiego 10 parostatków nieprzyjacielskich, które stanęły o 15 wiorst od brzegu i wysłały jeden ze swych parostatków dla robienia pomiarów. Około wieczora 21go Maja (2go Czerwca), z eskadrą tą połączyła się liczna flotylla złożona z parostatków i łodzi kanonjerskich, a 22go Maja (3 Czerwca) o 6tej z rana, eskadra nieprzyjacielska skierowała się ku miastu. Cztery parostatki, które się od reszty floty odłączyły, pohołowały około 50 łodzi kanonjerskich i statków wiosłowych; wszystkie te statki stanęły o wiorstę od Taganrogu. Niewielka łódź pod flagą białą zbliżyła się z parlamentarzami do przystani, i gdy posłałem zapytać, po co przybyli, odpowiedziano mi, hym poddał niezwłocznie Taganróg i wyprowadził z tamąd wojska; w razie przeciwnienia się, nieprzyjacieli groził zdobyć miasto za pomocą silnego wojska, które z sobą przywiózł. Ze swej strony sprzymierzeni zobowiązywali się, w razie poddania się miasta, nie krzywdzić spokojnych obywateli i szanować własność prywatną; lecz jednocześnie dali się słyszeć z zamiarem zniszczenia wszystkich zapasów i zakładów skarbowych. Naradziwszy się z Taganrogskim Gubernatorem Wojennym, Jenerał-Majorem Hrabia Tołstojem, kazałem odpowiedzieć: »że honor wojskowy nie pozwala opuścić bez walki miasto, powierzone mojej obronie, że wojska nasze gotowe umrzeć za NAJJASNIEJSZEGO CESARZA, i że jeżeli nieprzyjacieli chce szczerze dać dowód swego dla mieszkańców społeczeństwa, w takim razie proszę go by wyładować i wszczać ze mną walkę, by w ten sposób oręż rozstrzygnął, do kogo ma dziś należeć Taganróg.» Lecz zaledwie parlamentarze wrócili do flotylli, gdy o wpół do 10ej nieprzyjacieli poczęli dawać ognia do dawnej twierdzy, jakkolwiek w punkcie tym znajdują się obecnie tylko szpitale, nad którymi powiewała flaga szpitalna.

»Tymczasem porobiłem dla obrony miasta następujące rozporządzenia: obronę głównego wejścia po krętej spadzistości z nadbrzeża na ulicę Grecką, powierzyłem P. Jenerał-Majorowi Hrabie Tołstoj, który okazał szlachetną chęć wspierania mnie podczas obrony swem doświadczeniem i znajomością sztuki wojennej. Postawiono koło drogi spadzistej półbataljon załogi Taganrogskiej i około 200 na przedzie uzbrojonych mieszkańców. W razie ataku nieprzyjaciela, Hrabia Tołstoj miał pójść z piechotą na bagnety i odeprzeć wrogów przy pomocy trzech secin kozaków pułku Dońskiego Nr 68my; Uczebny zaś pułk miał atakować z boku upadającego i zdecydować los bitwy. Lecz sprzymierzeni zamiast co mieli wyładować, jak się tego spodziewano, uszykowali naprzeciw składa drzewa swe parostatki i 50 rozmaitych w działą opatrzonych statków, i rozpoczęli piekielną kanonadę, która trwała 6½ godzin. Jednocześnie 7 wielkich statków nieprzyjacielskich, uzbrojonych w duże działa a la Peixhans i przyrządy do ciskania rac, stanęły opodal i kierowały na miasto ogień horyzontalny. Bomby i granaty pękały nieustannie, karłace leciały na wszystkie strony, rac

szumiały, kule sztuczerowe świst roznośliły. W mieście wszczął się pożar, głównie w giełdzie, na ulicy Greckiej i w dworze gościnnym, a o wpół do 4ej z południa 300 nieprzyjaciół wyładowało i skierowało się ku wejściu spadzistemu koło Cerkwi Cesarza Konstantego. Wojsko które wyładowało, skryło się w krzakach i strzelało ze sztuczerów, lecz w tej stanowczej chwili Hra: Tołstoj, powierzywszy jedną rotę półbataljonu załogi dymissjonowanemu Podpułkownikowi Makedońskiemu (który w tej chwili krytycznej ofiarował znów Ojczyźnie swe usługi), kazał mu odeprzeć nieprzyjaciela. Ten odznaczający się Sztab-Oficer rozsypał swą rotę na cmentarzu Kościelnym zastanionym przez sad, zmusił w mgnieniu oka strzelców celnych nieprzyjacielskich do cofnięcia się, a następnie zgodnym atakiem na bagnety odparł ich i zmusił uciekać do swych łodzi. Eskadra rozpoczęła straszną kanonadę, która trwała tylko kwadras. Przekonawszy się, że wojska Rosyjskie nie przełkną się żadnej kanonady, sprzymierzeni odplynęli na wiorst 15 od miasta, a 23 Maja (4 Czerwca) cała eskadra nieprzyjacielska popłynęła do Mariupola.

»Taki był koniec nowego czynu bezsilnej nienawiści, skierowanej przeciw spokojnemu, handlowemu miastu, które w ciągu tylu lat dostarczało Zachodowi wyborną pszenicę, i z tego powodu winno być szanowane przez Anglię, Francję i głównie przez Sardynję, z powodu spędzonych tam ostatnich chwil ALEXANDRA Błogosławionego, który ośypał ich swemi dobrodziejstwami.

»Przy szczególnej łasce Bożej, bombardowanie sprawiło nam małą stratę: zabito jednego kozaka; Podporucznik Wołkow, przykomenderowany do półbataljonu załogi, został ciężko ranny dwiema kulami sztuczerowymi; kontuzjonowani zostający przy Gubernatorze Wojennym do szczególnych poruczeń, Assessor Kolligielny Baron Frank, odłamem granatu w głowę, i Policmejster Taganrogski, Major Borzenko, któremu zabito konia; rannono 12 niższych stopni. Zbierają się obecnie szczegóły co do liczby zabitych i rannych mieszkańców, a także domów spalonych lub zburzonych.» (Inw: Ruski).

*Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych*, podaje do wiadomości publicznej, że wakuje posada Lekarza przy Szpitalu cywilnym w *Stopnicy*, i pensja roczną rs. 300. Kandydaci do zajęcia tej posady, z odpowiednią kwalifikacją w ciągu 3ch tygodni do Zarządu Służby Zdrowia w Królestwie zgłosić się mogą. — Prezes, Radca Tajny, Senator, A. Dmitriew.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu *Wieluńskiego*, składa podziękowanie W. JX. Stefanowi Pawłowi *Tarnowskiemu*, Proboszczowi Parafii *Mie-dzno*, za uczynioną darowiznę domu murowanego w m. *Kłobucku*, oszacowanego wraz z ofieną również murowaną na rs. 510, na rzecz Domu Schronienia, i darowiznę kwoty rs. 150, na utrzymanie ubogich w tymże domu. — Prezydujący w Radzie, M. Bialecki.

*Szanowny Redaktorze!* Chociaż nie stały mieszkańiec *Warszawy*, jednak Członek *Resursy Nowej*, udawszy się niedawno do ogródka tejże *Resursy*, dla przeczytania pism i gazet, uderzył mnie widok noszących różne kosze, paki, postumenty, figury i t. p. do naszej sali *Resursowej*. Pytam się każdego z noszących, a



ten mi odpowiada, że dziś składają się fanty, zebrane na loteryję fantową dla starców i sierot Gminy *Ewangelickiej*. Udałem się na 1 piętro, i widzę kilkanaście krzątających się Dam i kilku Panów, wykładających różnego rodzaju przedmioty na trzech ogromnych stołach. Nie będąc przez nikogo pytany ani zatrzymanym, wsunąłem się z natury trochę ciekawy aż do salonu, gdzie uderzył mnie nowy widok. Z rozmowy członków komitetu tejże loteryji, dowiedziałem się, że fanty te, po największej części dość kosztowne i ładne zebrane są przez Opiekunki sierot, które dały sobie słowo, zebrać koniecznie, potrzebną ilość fantów, aby nie naruszać funduszu loteryjnego na dokupywanie; jakąż była ich uciecha i radość, kiedy przy obrachowaniu okazała się ilość jeszcze większa, bo więcej 200 fantów jak potrzeba. Szczególniej podobały mi się rozprawy niektórych członków, słusznie dowodzących, że fant może mieć nie wysoką wartość, (bo nikt nie bierze losu dla wygranej, ale dla spełnienia dobrego czynu); powinien być jednak nie uszkodzony i świeży. Z całego serca życzę powodzenia podobnym usiłowaniom, mającym na celu sprawienie ulgi cierpiącym, aniemogąc być przytomnym w dniu tejże zabawy, przylącam rs. 2, które racz *Szanowny Redaktorze* odesłać do komitetu tejże loteryji. — R. L.

Upłynęło już kilkanaście lat od wyjścia w *Krakowie*, 1go tomu, *Listów z Krakowa o Estetyce*, J. Kremera; odtąd z upragnieniem oczekiwaliśmy na dalszy ciąg tego zajmującego i szacownego dzieła, lecz nadzieje nasze mimo kilka-krotnych prywatnych wiadomości, pełzły na niczem. Tylko *Biblioteka Warszawska*, będzie lat około dziesięciu, zamieściła w swem piśmie wyjątek z tomu drugiego. Obecnie możemy Czytelników naszych zapewnić o wyjściu *Listów* w trzech znacznie dużych tomach. Autor ukończywszy wykład filozofji, zajął się zupełnem przerobieniem tomu pierwszego i przygotowaniem do druku tomu drugiego i trzeciego. Tom pierwszy jest tak pomnożony, że posiadający wydanie dawne, zmuszeni będą zakupić nowe, co przy dostępnej cenie i mnożwie nowych z postępem czasu nagromadzonych wiadomości, nie może i nie powinno nas zniechęcać. W dziele tem znajdziemy estetyczny pogląd na utwory *Deotymy*, *Kraszewskiego*, *Korzeniowskiego*, *Kaczkowskiego*, *Pola*, i innych znakomitych naszych i cudzoziemskich pisarzy. Nakład księgarni *Węckiego* w *Wilnie*, nader o ile powiemy, będzie staranny, a nawet kilkuset pierwszych Prenumeratorów otrzymają bezpłatnie portret Autora, któremu dzięki, literatura nasza zawdzięcza dzieło, jakim nie każda inna poszczycić się może.

Zdaje się, że wychodzące u nas *Wzory średniowiecznej sztuki w Polsce*, dały przykład do naśladowania za granicą. Z początkiem bowiem roku przyszłego, ma wyjść dzieło ozdobione *miedziorytami i drzeworytami*, przedstawiającemi zabytki z wieków średnich w *Austrji*. Na czele Wydawców tego dzieła, w którym po raz pierwszy wykazane będą skarby i zabytki tego rodzaju, stanął jak donoszą P. Gustaw Heider.

Kwestja zapładniania ryb po stawach i innych wodach, zdaje się już być stanowczo rozstrzygniętą, i dziś handel nasieniem ryb, tak się prowadzi, jak wszelkimi innemi nasionami roślin. Wszędzie bowiem gdzie tyl-

ko nasiona te rozsielane zostały po *Francji*, z sztucznego zakładu w *Hünningen*, przyjęły się jak najlepiej, i skutek pożądany przyniosły.

Nakładem składu nót muzycznych *Bernstejna*, przy ulicy *Miodowej* Nr 483, wyszła w edycji tańszej, jedna z piękniejszych kompozycji na fortepjan przez Wilhel: *Kuhe*, p. t. *Chanson d'amour, Romance sans paroles*, i sprzedaje się tak w *Warszawie*, jakoteż na prowincji u *Hurtiga* w *Kaliszu* i *Arzta* w *Lublinie*, exemplarz po kop: 30.

Józef *Kempe*, kaleka bez nóg, mający żonę pozbawioną wzroku, niechcąc poświęcać się żebraniu, gdyż czuje się być zdolnym do utrzymania życia przez cięższą pracę, jako to: odzwiernego, lub na prowincję do pilnowania robót przy stodołach, gorzelniach i t. p., udaje się do serc litościwych Osób, dla których takie kalektwo jego jako i żony, obojętnem nie będzie, aby raczyły najłaskawiej zatrudnić go podobnemi czynnościami, a zapewnia, iż ufający mu znajdą wiernego i gorliwego, który poświęci się zupełnie łasce litościwym nad biednym kaleką Osobom względ mającym. Mieszkanie jego przy ulicy *Tamka* Nr 2841, gdzie od godz: 6 do 9:ej rano, przyjmie łaskę dobroczynnej Osoby.

(A. n.) W dniu 31 Maja r. b. w dobrach dziedzicznych *Gośniewice* w Powiecie *Warszawskim*, przeniosła się do wieczności, po krótkiej chorobie, ś. p. Teofila z Bułatowiczów *Michalczewska*, w 35 roku życia swego, pozostawiając w nieutulonym żalu Męża i Syna jedynego. Skon ten przedwczesny ś. p. *Teofili*, wywołał wielki smutek nie tylko dla Męża i jedynego Syna, lecz dla Familji, Przyjaciół, Sasiadów, włościan i służących; albowiem ś. p. *Teofila* była wzorową Żoną, czującą dla swego jedynego Syna Matką, przywiązaną szczerze do Rodziny, uprzejmą dla Sasiadów i Przyjaciół, najlepszą Panią dla swych włościan; niezmordowaną w pracy i pobożności kobietą. Choroba Jej tak krótka, nie była prawie cierpieniem, była raczej chwilą pożegnania się z Mężem, Synem, Przyjaciółmi i otaczającemi Ją służącemi; Jej spokojność, łagodność, towarzyszyły Jej do grobu; nie lękała się ona śmierci, powtarzając: nie płaczcie, bo to wola BOGA; a widząc się już bliską skonu, zawezwała miejscowego Kapłana, dla pojednania się z BOGIEM, i opatrzoną ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności. Odgłos o stracie ś. p. *Teofili*, przeraził wszystkich do duszy; w oddaniu ostatniej posługi; żal powszechny wezwał z okolicy, a nawet z odległych stron, Przyjaciół, Sasiadów, włościan. Zwłoki ś. p. *Teofili*, w dniu 3 Czerwca przeprowadzone zostały z dóbr *Gośniewice*, do Kościoła parafjalnego w *Warce*, a nazajutrz w dniu 4 Czerwca po Nabożeństwie żałobnem, odprawionem przez W. JX. *Wolińca*, Gwardjana XX. *Franciszkanów* w *Warce*, zwłoki te przeniesione zostały na smętarz miejscowy parafjalny, gdzie przy złożeniu do grobu familijnego *Michalcze-wskich*, pięknie do duszy obecnych przemówił W. JX. *Wyszomierski*, Kaznodzieja Zgromadzenia XX. *Franciszkanów* w *Warce*. BOŻE Wielki, który pozwalasz nam pocieszać się miłosierdziem swoim, przyjmij łaskawie wstawienie się *Teofili* za nami, bo jej dusza oczyszcza widzi, komu ona była skarbem drogim, a cieszy się widokiem Oblicza TWEGO, i odbiera laury w nagrodę cnót swoich.



Jutro, w Kościele *XX. Augustjanów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spókoj duszy ś. p. Karoliny Orłowskiej; na które, pozostali Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Exportacja zwłok ś. p. Józefa *Młodzianowskiego*, b. Szefa Biura b. Komisji Rz. Wojny, Emeryta, o którego skonie donieśliśmy wczoraj, odbędzie się dziś o godzinie 5tej po południu, z Kościoła *XX. Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

JO. Xiążę *Serracapriola*, Poseł N. Króla *Neapolitańskiego*, wyjechał do *Neapolu*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Burman*, udał się do *Częstochowy*.

*Zabawa kwiatowa* w Ogrodzie *Kraśnickich*, połączona z *loterją fantową*, dla wątpliwej od rana pogody, odłożoną została na później; o czem afiszeienne doniosą.

*Welna* jeszcze przybywa; w dniu wczorajszym przeważono pud: 851 fun: 26; wszystkiej do dnia tego było pud: 15,816 fun: 33. Z *tryków* nic nie pozostało z *Chelma*, z innemi krajowemi tak samo będzie. Do zagranicznych współubieganie jak rzadko, a mianowicie sprowadzonych przez *P. Ekstejn* znakomite, bo zaledwie kilka już pozostało, a i te mają już swych nabywców; dziwić się nie można, gdyż w tym roku przez niego dostarczone, posiadały przymioty odznaczające; to przekonanie może Obywateli, o ciągłych usiłowaniach jego, i tyloletnich zasługach położonych w kraju tutejszem w hodowaniu owiec.

Osoby, które dotąd nie odebrały wygranych fantów, w czasie loterii w Ogrodzie *Saskim* w dniu 4/10 b. m. odbytej, lub też posiadając bilety, jeszcze nie losowały, raczą po odbiór wygranych fantów, jako też dla dopełnienia losowania, zgłaszać się do gmachu Warsz. Tow. Dobroczynności, przy ulicy *Krakow-Przedm.*, w dniach 8/21, 10/22 i 11/23 b. m., od godziny 5ej do 7mej z południa; po upływie bowiem tego terminu, dalsze losowanie będzie zamknięte, a fanty nieodebrane, przejdą na własność Zakładów Sierot.

Zapowiedziane dzieło nowe, Benedykta *Alexandro-wicza*: *O drzewie i jego użytkach*, zawierające zbiór potrzebnych o tem wiadomości i naukę do korzystnego użytkowania lasów, wyszło z druku w jednym tomie 30 arkuszy zawierającym. Obejmuje ono interesujące opisy wszystkich rodzajów drzew krajowych, ich własności, przymioty i użyteczność; przytem podaje praktyczne sposoby przemysłowego wyrabiania drzewa towarowego, budulcu, różnych materjałów, opału; niemniej wszelkich płodów leśnych tak surowych jak i przekształconych, do rozmaitych potrzeb, użytków i wygod; niemniej wykonywania robót leśnych, poznawania stosunkowej wartości każdego gatunku drzewa i wyrobu, prowadzenia handlu; a to z objaśnieniem wszystkiego rachunkami, rysunkami i dodatkiem tablic różnych wyrachowań leśnych. Cena exem: rs. 1 k. 80.

Na zabawie loteryjnej w Sobotę, samych biletów wejścia, sprzedano sztuk 9,286.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. Z. rs. 3, to jest: kop: 50 dla kaleki *Czajkowskiej* na *Kamiennych Schodkach*, kop: 50 dla wdowy *Zwolskiej*, kop: 50 dla ociemniałej *E. S.* w domu *XX. Missjonarzy*, kop: 50 dla kaleki *Józefy Sroczyńskiej*, mającej zamiar

udania się do *Ciechocinka*, kop: 50 dla ociemniałego *Józefa Zade*, i kop: 50 dla Matki bliźniat przy rogu ulic *Królewskiej* i *Marszałkowskiej* Nro 1066. — Bezimiennie kop: 30 dla ubogich pod opieką Warsz. Tow. Dobroczynności zostających.

W tych dniach zmarły ś. p. *L. P. Witkowski*, Młodzieniec w pełnej nadziei dla naszej literatury, napisał rozprawę, p. t.: *Uniejów*, szkic historyczno-statystyczny, która zamieszczona została w *Bibliotece Warszawskiej*. Obecnie artykuł ten oddrukowany został na osobną broszurę tegoż samego formatu co *Biblioteka Warszawska*, a nakład takowej z kilkudziesięciu exemplarzy złożony, nabyty został przez Alex. *Nowoleckiego* księgarza, wprost kolumny *Zygmunta* Nr 457, i sprze, daje się po cenie kop: 50. Na prowincję zaś za nadślaniem powyższej kwoty i wskazaniem adresu, xięgniarnia kosztem swoim obowiązuję się przesać. Nadmienię nam wypada, że broszura ta, stanowi ważność historyczną tak dla badaczy jak i mieszkańców *Uniejowa*, sąsiednich okolic i dla całej byłej Gubernji *Kaliszkiej*, w której ten gród starożytny sięgający czasów pogaństwa aż do obecnej epoki, jest przedstawiony. Treściwe zebranie wiadomości z różnych akt o miejscach spisanych, daje rękojmię autentyczności opisu *Uniejowa*, który w *Starożytnej Polsce Lipińskiego* i *Świeckiego*, zaledwie kilka wierszy zajmuje. Nie wątpimy przeto, że PP. Historycy i *Kaliszanie*, pospieszą z nabyciem tej broszury.

*Suknie* otwarte, znowu wracają w modę. Dużo wiadać sukien z korażem okrągłym, przewiazanym przepaską z długimi końcami. Nowe *rekawy* robione są *à griffes* z krewetami tjulowemi. Wziętość *wolantów* trwa ciągle, tylko używa się takowych moiej obficie. Niektóre modniarki robią suknie o 3ch małych *wolancikach*, nad któremi unosi się *wolant* większy do stanu przyszyty. Suknie są coraz szersze. Aby dojść do potrzebnej szerokości, niektóre elegaułki noszą aż... *siedm spódnic*. Najnowsze *chustki do nosa* zowią się *kaprysem*. *Kapelusze* zawsze są małe. *Parasoliki* mają być w dwóch kolorach.

Mam sobie za obowiązek złożyć publiczne podziękowanie, Pani Anieli *Moszyńskiej*, Akuszerce, która w razie słabości mojej Córk, swoją znajomością i przytomnością, a zwłaszcza będąc oddaloną od rychłej pomocy lekarza, zachowała moją Córkę od grożącego i nagłego niebezpieczeństwa; a przeto miło mi polecić ją względem Publiczności, jako osobę odznaczającą się w swoim zawodzie. Mieszkanie jej, Nr 101 ulica *Piwna*. — *M. Guzowska*.

Niedawno podano za granicą, jako środek gojenia amputacji, umieszczenie chorego po operacji w wannie wodą ciepłą napełnionej, w którejby aż do zagojenia pozostawał. Doświadczano tego sposobu w tych dniach w *Krakowie* na człowieku, któremu udo odcięto. Wprawdzie chory umarł, metoda jednak nie jest straconą dla nauki, albowiem śmierć nastąpiła nie w skutku traktowania po amputacji udo, lecz w skutku choroby pierśsiowej pacjenta.

Upał lata wywołał letnie tualety. Do najmodniejszych materji należą teraz: gaza *Chambery*, tafty *Nizanskie*, bareże illustrowane, orgaudyna malowana, zakonas w kwiateczki (*fleurettes*).



Nakładem składu nut muzycz: G. Sennewalda, wyszły śpiewy z opery *Piorina, Pedrotto* z włoskim textem, jako to: *Recitativo e Canzone, «Amarti è limpido»* kop. 37<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. *Recitativo e cavatina «Sorta è già l'alba»*; cena k. 60; tudzież *Nowy mazur* do baletu *Dwaj Złodzieje*, przez Józ. Stefaniego; cena k. 22<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Na zabawę *kwiatową*, daną zeszłej Soboty w ogrodzie *Saskim*, pomiędzy innymi, dostarczył także i Pan *Czepiński*, znaczną ilość bukietów, z przesłizczymi różami, jakie posiada w ogrodzie na *Nowym-Swiecie*.

Z przyjemnością pospieszamy donieść szanownym naszym Czytelnikom o nowościach literackich, a mianowicie, dla zięgarza tutejszego *Alexandra Nowoleckiego*, wprost kolumny *Zygmunta*, Nr 457, P. A. *Niewiarowski*, napisał w 2ch tomach powieść, która ma przewyższać talent w napisaniu, już wydanych jego powieści. Następnie zaś P. *Wacław Szymanowski*, również napisał nader zajmujące z właściwym mu talentem, trzy powieści na tom jeden. A które to wkrótce zapewne wyjdą na widok publiczny, nakładem *Alex. Nowoleckiego*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, wszystkie miejsca były zajęte. Operę *Carlo il Temerario*, przyjmowano z nadzwyczajnym zapalem, a po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Buszek*, Panna *Ortolani* 3-kroć, PP. *Ciaffei* i *Butti* po 2-kroć, oraz *Troschel* i *Miler*. Po Tańcach, Wszyscy i oddzielnie Panny: *Anna* i *Karolina Straus*, *Freitag* 2-kroć, oraz PP. *Antoni Tarnowski* 2-kroć i *Alex. Tarnowski*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 33, dają rs. 5 kop: 32; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 77 kop: 12, dają rs. 76 kop: 88, wartość kuponu kop: 87<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 27, dają rs. 15 kop: 25<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, wartość kuponu kop: 29<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za nową *Rosyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 57, wartość kuponu k. 93<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

ANGLJA. — Na posiedzeniu Izby niższej z 13go b. m., przeszedł przez komitet bil, mający na celu dalsze ograniczenia w zarobkowaniu Niedzielnem, (jak sprzedaż dzienników, mleka, jarzyn, mięsa, i t. d.), naznaczono godziny, do których te rozmaite przedmioty sprzedawane być mogą. — Lord *Hardinge*, Wódz armji *Anielskiej*, wydał rozkaz dzienny zabraniający żartów niewłaściwych, jakich się dopuszczano zbyt często z młodemi Oficerami po koszarach. — W dniu 13, w obecności Xiecia *Alberta*, Lorda-Mayora *Londynu* i innych znakomitości, otwarto nowy *Londyński* targ na bydło. Targ ten zbudowany jest na 34,980 baranów, 6,616 wołów, 1,425 cieląt i 900 sztuk trzody chlewnej. — Wieczorem w dniu 13, odbył się w teatrze *Drury-Lane* wielki meeting stowarzyszenia reformy administracyjnej; sala była przepełniona; uważano pomiędzy zebranymi wielkie mnóstwo Członków Parlamentów i kilku znakomitych literatów. Mowę P. *Layard* z wielkimi przyjmowano oklaskami. Sir *Karol Napier* także głos zabierał. — Znany z wieloletniego z skarbem *angielskim*, o majątek processu, *Baron v. Bode*, umarł teraz w *Londynie*. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRIA. — Z *Krakowa* donoszą, że Cesarz przybywszy tam w dniu 13 b. m., przyjmował hołd Władz cywilnych i wojskowych, oraz Szlachty i Duchowieństwa; poczem zwiedzał rozmaite cywilne i wojskowe zakłady, następnie zaś udzielał audiencyje. Obiad danym był o godzinie 5tej; po obiedzie, Cesarz oglądał fortyfikacje; o 9ej po uroczystym czapstrzyku, gmina miejska wyprawiła na cześć Cesarza wielką processję z pochodniami. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 14 Czerwca.* — O *Hiszpanji* krąży to najsmutniejsze pogłoski; mówiono o ucieczce Królowej i *Espartera*, o ogłoszeniu Rplitej, etc.; wiadomości te są przesadzone zapewne, ale powstanie w *Nawarze* nie jest tak zupełnie przytłumione, jak donosiły dzienniki. Władze *Francuzkie* zabrały skład broni, który powstańcy z *Pampeluny* mieli za *Pyreneami*. Z powodu wyjazdu Jenerała *Elliot* do *Hiszpanji*, aresztowano kilku *Karlistów Hiszpańskich* w *Paryżu*. — W *Bordeaux* zaszły rozruchy mało znaczące; powodem ich drożyzna i świętowanie robotników. — Do *Paryża* dostawiono pierwsze transporta zboża z *Algierji*; na d. 15 zapowiedziano w *Marsylii* większy dowóz. — Wybory departamentalne wypadły przychylnie dla rządu; jakkolwiek ten spotkał w niektórych punktach nieco więcej opozycji. Rząd nie miał powodu do zadowolenia z Prefektów; zapowiadają z tej przyczyny zmiany pomiędzy Prefektami i Podprefektami. — Fakt zmniejszenia armji *Austrjackiej* nie ulega wątpliwości; dowodzi to zamiaru *Austrii* zachowania neutralności. — Przyjęcie P. *de Sacy* do Akademji, nastąpi w d. 12; przyjmować będzie nowego Akademika P. *Salvandy*. (Ind: Bel:).

W południowych departamentach znowu znaczną liczbę szynków zamknięto, ponieważ odmawiały żywności przechodzącym żołnierzom; w południowej *Francji* nie lubią mundurów. — *Kolońska Gazeta* zapewnia, że Cesarzowa znajduje się w błogosławionym stanie, i że za kilka tygodni urzędowe o tem doniesienie nastąpi. Wezwano z *Londynu* telegrafem znanego Doktora *Lacock*, w którym Cesarzowa pokłada wielkie zaufanie. — Zamek *St. Fargeau*, gdzie Xieźna *Montpensier*, tak zwana *la Grande Mademoiselle*, po ślubie swoim z Xieciem *de Lauzun* przed niełaską *Ludwika XIV*, schroniła się, w tych dniach zgorzał do szczytu. (Neue Pre: Ztg).

NIEMCY. — Uroczystość jubileuszowa na cześć Śgo BONIFACEGO Apostoła *Niemiec*, w d. 12 b. m. w *Fuldzie* ukończoną została. Kardynał *Viale Prela* dawał Błogosławieństwo, poczem wśród odgłosu dzwonów odśpiewano TE DEUM. (Neue Pr: Ztg).

HISZPANJA. — Telegraf donosi z *Madrytu* pod d. 13: Na posiedzeniu Korteżów, Minister *Bruil* oświadczył, że tylko w ostateczności ucieknie się do pożyczki przymusowej. Na poprzednim posiedzeniu, Korteży odrzuciły wolno nagany przedstawione przeciw gabinetowi. — Ministrowie uwiadomili Korteży, iż rząd *Francuzki*, rozkazał usunąć w głąb kraju pewną liczbę powstańców *Nawarskich*; donieśli także o porażce tego powstania. Zdaje się, że w *Kastylii* jeszcze nie zdolano przywrócić spokoju; powstańcy bowiem przejęli pocztę z *Paryża* do *Madrytu*, i z *Madrytu* do *Paryża* w d. 10 b. m. idącą. (Ind: Belge).



**ROZMAITOŚCI.**— Rzeką *Zieloną* w Państwie *Indjana*, ma tę szczególną własność, że kiedy jej wody opadają za poruszeniem takowych przez skrzydła statków parowych, powierzchnia pokrywa się ogniem błękitnym, Pochodzi to od mnóstwa gnijących na dnie rzeki roślin, które wydzielają gaz zapalny. — Nowo budowany statek parowy *Lewiatan*, będzie o sile 10,000 koni. Długość jego wyniesie 680 stóp; zdolny on będzie przewozić 5,000 tons ładunku, i 4,000 podróżnych z rzeczami ich i provisions. Odbywać ma podróż próbną do *Stanów Zjednoczonych Ameryki*. — Magazyn robót gotowych krawieckich Braci *Kauffmann* w *Berlinie*, który posiada kantory w *Królewcu*, *Gdańsku*, *Tylży*, *Memlu*, etc., zatrudnia 4 werfurerów, 50 majstrów i 300 czeladników krawieckich, oraz 25 maszyn do szycia. — Skazany na śmierć morderca w *Berlinie*, podał do władzy przynależnej rekurs przeciw wykonaniu nadanego nań słusznego wyroku, gdyż chce pierwiej odsiedzieć karę więzienia, za zeznaną i dowiedzioną mu powtórna kradzież. — Do pewnego znakomitego miasta, przybył jakiś *magik*, który między innemi sztukami, pokazywał także na wzór znanego u nas *Hermana*, zniknięcie osoby z pod kosza; a że wspomniany mistrz nie miał brata, jak *Hermann*, używał więc do tego swojej malutkiej a pięknej żony. Gdy pierwszy raz okazał tę sztukę, wszyscy żądając powtórzenia, jednogłośnie wołali: *bis, bis, bis!* Dowcipny eskamoter, wystąpił naprzód sceny i rzekł: »Łaskawa Publiczności, miałem tylko jedną żonę, a ponieważ i ta znikła, powtórzyć więc tego w żaden sposób nie mogę; ale jeżeli który z Panów żąda aby jego żona....» »Dobrze!» przerwał jakiś Jęgo-mość siedzący z swoją połowicą, »jeżeli dokazesz Pan, że moja żona na zawsze *zniknie*, dam ci dwadzieścia pięć luidorów.» Ledwo to dokończył, a głośny policzek rozległ się po sali; było to podziękowanie jego małżonki. Wszyscy wśród serdecznego śmiechu krzyknęli: *bis, bis!* ale energiczna *gestykularka* już porwała męża do domu, gdzie zapewne potroiła dowody swojej *wdzięczności*.

Targi *Angielskie* dla sprzyjającej pogody i nieco zwiększonych dowozów, żadnego nieokazywały życia. Mający zboże, niechęcieli się poddać zmianie, a tylko w wyjątkowych wypadkach przyjęto 1 do 2 szyl: mniej od najwyższych notowań. Opinia powszechna blizkie przepowiada w bandlu ożywienie, co rzeczą jest niezawodną, bo *Anglja* bez zapasów z dnia na dzień żyje dowozami, które lada chwila ustać muszą. — We *Francji* przy ciągłym podnoszeniu się cen, obrot interesów nieco się zmniejszył, i nadzwyczaj wysokie ceny wywołały obfitsze dostawy. Na *Gdańskiej* giełdzie, bardzo niechętnie kupujący wchodzili w interes; w zawartych transakcjach potrzeba było znacznemu poddać się zniżeniu, zwłaszcza na podrzędnych gatunkach, bo na celne ziarno silne było żądanie, a partja bujna wyjątkowej wagi i piękności, przyniosła od 30 lat blizko nieznana cenę 920 guld.: Trzymający zboże cisnęli się ze sprzedażą, a kupujący tylko taniocsią dawali się wciągnąć. — Płacono za łaszt *pszenicy* z wagą *holenderską* 121/6 129/32 guld: Prus: 570/625 i 750/795, co czyni za korzec Warsz: rs. 6 k. 43 do rs. 7 k. 5, i rs. 8 kop. 45 do rs. 8 k. 81. — Czas mamy suchy przy wielkich upałach;

dziś na deszcz zabiera się. Kursy zamian: *Amsterdam* 99<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, *Hamburg* 44<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, *London* 196<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. — *Gdańsk* d. 14 Czerwiec 1855 r. — Alex: *Makowski et Comp.*

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bogusławski Józ: Oby: z Zgłechowa nr 551; Chrzanowski Adam Oby: z Rzepki nr 543; Dobiecki Teod: Oby: z Dębiny nr 556; Domański Damazy Oby: z Zalesia nr 556; Dembowski Tytus Oby: z Nacpolska nr 601; Glinka Miko: Oby: z Susk nr 570; Lipiński Julian Oby: z Oczkowa nr 500; Mierzejewski Hipo: Oby: z Leszczydołu nr 2768; Orsetowie Józ: i Wilh: Oby: z Byszewa nr 570; Radziwiłł Karol Xżę z Gub: Wołyńskiej nr 476; Skórkowski Teod: Oby: z Włocława nr 634; Zielenka Józ: z Skrzydłowa nr 556.

*Wyjechali:* Bardziński Flor: Oby: do Bielic; Dębski Fran: Oby: do Psar; Grochowski Rom: Oby: do Przytuł; Kisielnicki Maur: Oby: do Kutaa; Małowiejski Konst: Refe: Stanu do Dzierżanowa.

*Przyjechali koleją żelazną:* Martinow Anna Wdowa po Rotm: Gwardji z Madery nr 634; Priew Her: Rafnator Cukru z Gdańska.

*Wyjechali koleją żelazną:* Chlewińska Marja Oby: do Karlsbad; Hamblin Klementyna Żona Rupca do Baden.

### DONIESIENIA.

Zgubione: 1) **NOŚGROSZ** z kilku Rublami monetą Rosyjską; — 2) **MARKE** blaszana z numerem, zapewne przez Rzemieślnika wydana; otrzymać można, za udowodnieniem, w domu Szpitala Sgo Rocha, na Krakow-Przedm.; Nro 395, u mieszkającego na 1m piętrze, w pierwszej sieni od rogu ulic.



Elegancki Amerykanin (KOCZYK), podług modeli paryskich, do pojedynczego lub podwójnego zaprzęgu, jest do sprzedania. Blizsza wiadomość powziąć można w Kantorze P. Augusta Kniep, w domu Bersohna, przy ulicy Elektoralnej, Nro 795.

Na gruncie dóbr **BOGUSZYCE** Kościelne, o 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wiorst od miasta Rawy, z powodu zwinięcia Gospodarstwa, odbywać się będzie w dniach 27 i 28 b. m., **LICYTACJA** Sprzętów domowych i Gospodarskich, Krów, Wołów, Jałowizny, oraz Koni roboczych i Stadniny.

Potrzebny jest do pomocy przy **POMIARACH**, **MŁO-DZIENIEC**, obeznan z początkami Mierciwta. Wiadomość w Xiegarńi Szeblera, obok Kopernika.

**FOLWARR** z Ogrodem, Domem nowym, o 4ch Pokojach, Stodoły, Stajni, Wozowni i Mieszkania dla Ludzi, a to składający się z 3ch Kolonij, który mieści półtory włóki (dziesiątin 22) pola oranego wraz z łąkami, z wszelkim obsiewem znajdującym się, w Pow: Warsz: w Gminie Wola Zrzeńska, w Zagórze pod Nr 7, pod nazwą Czerwony Domek, z wolnej ręki do sprzedania, lub w zamian w Warszawie na Dworek, nieodległy od miasta; — tamże są dwa **POROIRI** do wynajęcia na letnie mieszkanie, od S. Jana. Wiadomość pod Nr 1307 przy ulicy Marszałkowskiej, u PP. Bińkowski, na dole od frontu.

Są do sprzedania z wolnej ręki, dwa **MAJĄTKI ZIEM-SRIE**, w blizkości Warszawy, w korzystnem miejscu położone, obfitujące we wszelkie dogodności, z ławentarzami i Sprzętami, lub bez takowych. Wiadomość blizsza w Handlu Win i Korzeni J. Kościńskiego, ulica Długa Nro 545, wprost Kościoła Katedralnego N. TRÓJCY.

Potrzebna jest **OSOBA** w średnim wieku Polka; do udzielenia początków Nauk i robót, na wieś do Dzieci. Wiadomość pod Nr 1334 ulica Sto-Krzyżka wprost ulicy Jasnej, drugie piętro na prawo.

Młody **CZŁOWIEK** dobrej konduity, opatrzonej pięknemi świadectwami, życzy sobie od Sgo Jana przyjąć obowiązek pomocnika w Fabryce Cukru. Wiadomość przy ulicy Sto Jańskiej, pod Nr 12, na 2m piętrze od frontu.

Doswiadczony przez Sz: Publicz: zawód, w otrzymywaniu na jej tak częste żądania **SERÓW** Francuzkich Neuszatelskich, z smaku jej znanych, wyrabiający je, chce nagrodzić, dostarczaniem ich każdodziennie, jak najakuratniej, do handlu dobrych WIN, i smacznych **ŚNIADAN**, Ludw: Gout, przy ulicy Rymarskiej, na przeciw Banku, obok domu Hra. Przezdzińskiego, gdzie je w pożądaną ilość Szan: Publiczność zawsze mieć może.

Z powodu wyjazdu, odstępuje się od 1go Lipca r. b. **PO-KOJ** z Przedpokojem i Kominkiem, oraz Meblami; a to przy ulicy Długiej, w domu W. Moycho. Wiadomość u Rządcy.



Nadzwyczajna względność, jaką Publiczność, w roku zeszłym, zaszczylić raczyła nowo założoną *fabrykę wyrobów kamienno-glinianych*, a mianowicie *pieców kaflowych* w *Siewierzu* (Powiat *Olkuski*), spowodowała Fabrykanta do powiększenia nakładów i usiłowań, aby w roku bieżącym jeszcze więcej odpowiedzieć wygodye mieszkańców dalszych i bliższych okolic, do czego kolej żelazna czyni wielkie ułatwienie. Dla tego też, świeżo sprowadzeni z zagranicy rzemieślnicy z najnowszemi modelami i ulepszeniami wteigalezi przemysłu obeznani, stawiają podpisanego w możności sumiennego zaręczenia, iż najwymyślniejszym tego rodzaju żądaniom, zadość uczynić potrafi. Nadto dobór znacznie ulepszonych w poliwie kafl, tudzież zdalnych Zdunów, daje wszelką rekojmję, że piece te, wyrobione z gliny ogniotrwałej, nie tylko powierzchowną ozdobą, ale i trwałością swoją, odznaczać się będą. — Zapytywany niejednokrotnie przez korespondencje o cenę wyrobów fabryki *Siewierskiej*, mam honor oświadczyć, że cena tych wyrobów jest stała i żadnej zmiany nie ulega, a mianowicie: podług szczegółowego cennika, który każdemu na żądanie wydany być może, piece białe z poliwa czystą porcelanową (rachując jedną kwadratę środkową, jakiegokolwiek rozmiaru, po kop: sr: 6, a narożną po kop: sr: 12) dla ogrzania jednego pokoju, kosztują z postawieniem na miejscu około rs. 18, a dla ogrzania dwóch pokoi, rs. 20. *Piece Wiedeńskie*, różnej wielkości i różnego poliwy, od rs. 6 do 15. Piece kolorowe, od rs. 10 do 13. Posadzki w trzech kolorach, łokieć kwadratowy kop: sr: 75. Inne mniejsze wyroby, jako to: filtry, karafki do oziębiania wody, ampule, doniczki gustowne i t. d., sprzedają się po cenach bardzo zniżonych. — Fabryka posiadając teraz znaczny zapas pieców gotowych, może je w każdym czasie dostawić zgłaszającym się, a nawet bez odwoływania się do podpisanego, można po nie posyłać do fabryki. Wszelkie obstalunki będą jak najakuratniej załatwiane. Adres do Fabrykanta kolej żelazną przez przystanek *Zawiercie* w *Siewierzu*. — *Wiktor Cabert*.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **KONIE** powozowe, młode i rosłe; — **ROCZ**, i różne **MEBLE**. Wiadomość przy ulicy Granicznej Nro 1077, w domu Landsztejna.

W celu zapobieżenia pomyłkom, uwiadomiam niniejszem, że **WINA** Szampańskie dawnego i znanego Domu handlowego, Wdowy **CLICQUOT PONSARDIN** w *Rheims*, dla rozróżnienia od innych, opatrzone są na korkach następującym wypalonym stemplem:

**CLICQUOT**  
**WERLE**

w Warszawie dnia 13 Czerwca 1855 roku.  
*Robert Buhrke*,  
Agent Domu handlo: Wdowy *Cliequot Ponsardin* w *Rheims*.



Jest do sprzedania **FORTEPIAN** mahoniowy, prawie nowy, o półosmiej oktawy, z Fabryki rekomendowanej; również kilka sztuk **MEBLI** mahoniowych i jesionowych. Wiadomość o tej sprzedaży w mieście *Zgierz* w *Aptece*.

## WIADOMOŚĆ

DLA WŁAŚCICIELI CUKROWNI i OLEJARNI.

Są do zbycia dwie **MACHINY**, z których jedna mało co używana, prawie nowa: 1) podwójna **POMPA** od prasy hydraulicznej, mająca dwa większe i dwa małe tłoki, podług najnowszej konstrukcji urządzone, do łącznego lub oddzielnego działania, która może być użyta do obsługi *Prass* hydraulicznych w fabrykach *Cukru*. — 2) **PRASSA** hydrauliczna bieżąca, używana, ze *Skrzynią* prassową o podwójnych ścianach dla ogrzewania, za pomocą pary wiodzonej, do której należy także oddzielna skrzynia z lanego żelaza, przeznaczona do ogrzewania parą białów prassujących i 48 sztuk tychże białów żelaza wyrobionych, co wszystko może być zastawane do wytłaczania oleju. Oba te przedmioty, można widzieć w każdym czasie, przy ulicy *Gesiej* Nr 2492b, w tak zwanej *Ludwisarni*.

Ruchomości pozostałe po *Pawle i Marjannie Małżonkach Kadej*, jako to: *Meble*, t. j. *Kanapa*, *Rzeseła*, *Szafy*, *Szafki*, *Stoły*, *Stoliki*, *Łózka*, *Zegary*, *Zegarki*, *Suknie*, *Bielizna*, *Pościele*, *Dorożki* i różne *Sprzęty* gospodarskie, na żądanie *Spadkobierców* i w skutek upoważnienia *J.W. Prezesa Tryb*, sprzedane będą przez licytację publiczną, na dniu 9/21 Czerwca r. b. o godz: 10 z rana, w *Warszawie* przy ulicy *Śliskiej* pod Nr 1465, przed podpisanym *Rejentem*, odbywać się mającą. — *Michał Rapacki*.

**FORTEPIAN** mahoniowy, z *Fabryki Bucholtza* w dobrym stanie o półosmiej oktawy, do sprzedania, pod Nr 404 na *Krak*: *Przedmieściu*, wprost *Kościola Śgo Krzyża*; *Stróż* miejscowy wskaże.

## SCHLESINGER ET COMP.

w *Wrocławiu*,

**RYNEK** Nro 8 pod 7mą **ELEKTORAMI**,  
naprzeciw głównego odwachu

**S K Ł A D**

**STOŁOWEJ BIELIZNY I PŁOCIEN.**

*Holenderskich, Szląskich, Irlandzkich i Saskich.*

Wielki wybór gotowych mezek i damskich **KOSZUL**; płociennych, batystowych *Chustek* do nosa; *Nakryć stołowych* dla *6ciu*, *12ciu*, *18ciu* i *24ch osób*; *Serwet* do *kawy* i *desertów*; niemniej wszelkich innych do tego rodzaju handlu stosownych i należących przedmiotów. — *Nadmieniając*, iż kupujący za prawdziwą czystość płócien, gwarancję otrzymują, pozostawia firma co do mierności stałych swych cen, i jak najściślejszej rzetelności w sprzedaży sąd o tem opinii publicznej, której chlubnem brzmieniem przez ciąg kilkunastoletniego jej istnienia, bez przerwy szczycić się dotąd może.



## POWÓZ (ROCZ-RARETA),

obszerny i bardzo wygodny, ze wszelkimi wozami, na stojących resorach, w dobrym zupełnie stanie, zdalny do podróży i do miasta, za pomierną cenę jest do nabycia przy ulicy *Miodowej*, w domu *XX. Bazylianów* Nro 485, gdzie *Stróż* miejscowy wskaże.

Młody *Człowiek*, *Kawaler*, ukończywszy kursa w *Marymoncie*, i uzyskawszy patent z praktyki, na wykształconego *GOSPODARZA*; życzy przyjąć obowiązek w *Królestwie*, na *Rządę Dobr*. Wiadomość w *Handlu F.W. Storsberga* przy ulicy *Senatorskiej* Nro 459.

**AGRONOM** nateraz w dobrach *Żadzim*, w obowiązkach *Rządcy* będący, bezżenny, język polski, niemiecki, rachunkowość znający, z praktyki zagranicą i w *Królestwie Pols*; chlubne świadectwa posiadający, życzy w nowo w tym zawodzie od *Śgo Jana*, wejść zatrudnienie. Wiadomość u *Dziedzica dóbr* w *Żadzimiu* w *Okręgu Szadkowskim*, *Pow: Sieradzkim*, *Gub: Warszaw.* (*Stacja Pocztowa Szadek*).

We wsi *Starym Ciechocinku*, w bliskości *Zakładu wód mineralnych*, pod Nr 10, podobnie jak od lat dawnych, są **MIESZKANIA** dla *Gości*, do kąpieli przyjeżdżających, tak pojedyncze jako i familijne, z meblami, kuchniami, wozowniami i stajniami, po cenach zniżonych do wynajęcia. Mieszkania te, jako od *zalewu Wisły* wolne, są suche i zdrowe, a prócz ogrodu przepięknego kwiatami i wszystkich warzyw dostarczyć mogącego, przedstawiają wszelkie inne dla *Lokatorów* dogodności, niewylączając



piwnie sklepionych, które dla przechowania szczegółów w letniej porze zepsuciu ulegających, są pożądane. Gdyby Mieszkania wspomniane, o tysiąc kilkaset tylko kroków od Łazienek oddalone, dla osób własnych ekwipażów nie posiadających, zdawały się odległymi, znajdują w miejscu zaprzęg do odwożenia i przewożenia siebie gotowy, i to za wynagrodzeniem tak umiarkowanym, iż takowe połączone nawet z opłatą mieszkania, będzie niższem od ceny za samo mieszkanie w Ciechocinku praktykowanej.

## SKŁAD GŁÓWNY FARB i LAKIERÓW J. A. KRAUSSE

przy ulicy Miodowej N° 484, wprost Rządu  
Gubernjalnego, w Warszawie.

zaopatrzony został przy odpowiedniej porze roku

### W PATENTOWANE LAKIERY

## FARBY OLEJNE

TARTE, PREDKO SCHNACE,  
we wszystkich kolorach i najlepszych  
gatunkach.

**FARBY** te, jak również **LAKIERY**, są przyrządzone wprost do użytku, tak, iż każdy najmniej nawet obeznany z sztuką malarską, może je używać, i dla tego szczególnie zastosować się dają do robót dla osób zamieszkających na prowincji, gdzie większa zachodzi trudność w dokładnem przyrządzeniu takich przedmiotów.

Sposób użycia, jest na każdym naczyniu wydrukowany, a flaszki opatrzone są etykietą i pieczęcią z napisem: **PATENT**, i za dobroć tak tylko opatrzonych Wyrobów, Fabryka poręcza.

Oprócz Składu Głównego wspomnianych Wyrobów, nabyć można po stałych cenach w Warszawie:

W Handlach Żelaznych:

WW. R. Brun et Syn, róg Senatorskiej i Bielańskiej N° 466;  
J. Strohmajer, ul: Senatorska N° 463 obok Ratusza;  
J. Strohmajer, Krak-Przed: N° 427, obok hotelu Saski;  
R. Ziegler, ulica Długa N° 557, dom Potkańskich;  
J. Salinger, ulica Rymarska N° 737/s;  
Bitschan, ulica Graniczna w Bazarze W. Kurta.

W Składach Materiałów Aptecznych:

WW. J. Mrozowski, Podwał dom Zejdlera;  
R. Czyżewski, Długa N° 587.

Na prowincji zaś: u WW. R. Olszewski, w Radomiu; J. Mincel, J. Kulig, w Lublinie; H. Hurtig, w Kaliszu; K. Dobrzański, J. Gutekunst, w Płocku; A. Korytyński, w Hrubieszowie; J. Głuchowski, w Brześciu; L. Sender, w Koninie; J. Nieczółski, w Miechowie; J. Łucznikow, i Sklep Ubogich, w Kielcach; P. L. Pacanowska, i Sklep Ubogich, w Piotrkowie; Fr. Dutrepiot et Comp., w Sandomierzu; E. K. Jobkiewicz, w Szydłowie; J. Mintz, w Międzyrzeczu; K. Łęcki, w Żytomierzu.

Wszelkie obstalunki przyjmuje tak Skład Główny przy ulicy Miodowej N° 484, jako też Fabryka, która ciągle od lat 15u przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2163 wprost Kościoła istnieje, i takowe wykonywa z wszelką akuracją i pospiechem.



Dominium BELNO, pod Gostyninem, dostarczy ze znanej swej Owczarni **TRYKI**, tak na jarmark Wełniany w Warszawie, jakoteż na jarmark Sto-Jański w Łowiczu. Ze gromada tutejsza wolna jest od wszelkich familijnych chorób, najsumienniejsię zaręcza.



**SLEDZI** pocztowych świeżych, nadszedł drugi transport do handlu Win i Korzeni Wład: Rudnickiego, przy rogu ulic Senatorskiej i Krak-Przedm: Nr 457, wprost Kolumny Zygmunta; — tenże handel otrzymał świeże WINO Szampańskie, Cliquot, Roederer, Jaquesson, i Montebello; SERY zagraniczne: Szwajcarski, Hollenderski, Chester angielski, Limburgski i Parmazański; — świeże **SARDINKI** w oliwie, Likieri francuskie w różnych gatunkach, Trufle Perygordzkie, Musztardę prawdziwą francuską, Cukry owocowe prawdziwe angielskie, i t. p.



Para **KONI** Karecianych, maści gniadej, młodych i zdrowych, jest do sprzedania. Wiadomość gdzie pomienione Konie znajdują się, powziąć można w Drukarni Kurjera.

**CUKIER HAMBURSKI** trzeiniowy; **SLEDZIE** świeże; **SARDYNKI** w oliwie; **LIKIER** Marschino; **KIRSCHWASSER** i **ABSINTHE** prawdziwy Szwajcarski; **TRUFLE** Perygordzkie; **MUSZTARDY**: Francuska i Angielska; oraz **ANANASY** Hawańskie, nadeszły do Składu Win i Towarów Kolonialnych Edwarda Koelichen, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.



Para **WAŁACHÓW** gniadych, zdrowych, po lat 5 mających, jest do sprzedania; widzieć ich można od godziny 3ej do 6ej po południu. Wiadomość na Nowym-Świecie pod Nrem 1305, u Stróża Jana.

Dnia 19 b. m. między godziną 11 a 12 z południa, idąc z rogu ulicy Leszno, Długa, do domu Lasockich zwanego, zgubiona została **BROSZA** złota, w kształcie wstążki, szafirowo-emalowana, z dwoma łańcuszkami na złote buliwniki zakończone. Łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą, do domu W. Jasińskiego, na rogu cyuli Leszno i Przejazd pod Nr 653, na 2gie piętro.

W dobrach Ratyn do Gminy Ciążen należących, w Pow: Konińskim, w bliskości m. Stupcy, sprzedawany będzie przez licytację, **INWENTARZ**, poczynszy od d. 20 Czerwca r. b. i dni następnych, j. t. Owce wysoko poprawne, Skopy, Jagaleta, Krowy, Woły, Konie robocze, Aparat miedziany Pistoryusza z wszelkimi do tego potrzebnymi statkami, Młocarnia z fabryki Evansa, i inne Sprzęty gospodarskie; o czym mających chęć kupna, zawiadamia się niniejszem.

Z rozporządzenia Wyższej Władzy, sprzedanemi zostaną przez publiczną licytację w dniu 14 (26) b. m. o godzinie 10tej z rana, w Biurze W. Komendanta Alexandryjskiej Cytadeli, **RZECZY**, jako to: Kufer, Płaszcz, Kołdra, Szlafrok, Zegarek, Bielizna, i t. p. przedmioty. Uprasza się przeto chęć kupna mających, ażeby w oznaczonym dniu, godzinie i miejscu, stawili się.



Rubel srebrny Nagrody temu, kto odprowadzi lub da znać o zablakanej w dniu 8m b. m. w Ryku Starego-Miasta **SUCZCE**, małej, kudłatej, czarnej; na wierzchu biało-żółtawej, z uszkami dużemi stojącymi, nad ślipkami żółte centki mającej, ogonek jak kita piórzysty. Wiadomość pod Nr 178 na rogu Starego-Miasta i ulicy Gołębiej na 2gie piętro od frontu.



Dnia 16 b. m. wybiegł z Zakładu Kapeluszy, **SPI-CZER** biały, na w pół ostrzyżony, na końcu uszy żółtawe. Ktoby go znalazł, uprasza się o oddanie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 496, do fabryki Kapeluszy Gumbrihta, za sówitą nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła stopni 14.  
Dziś rano wysokość wody na *Wille* stop 3 cali 3.  
**TEATR WIELKI.** Jutro, *Pacquita*.



W Dobrach **LANIĘTA** w bok Kutna na trakcie z Gostyna do Krośniewic, jest do sprzedania **MACIOR** 240, i **SKOPOW** 170; Wszystko do chowu zdadne. Wiadomość bliższa na miejscu.